

Sygn. akt V CZ 64/18

POSTANOWIENIE

Dnia 21 września 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Grzegorzczak (przewodniczący)

SSN Monika Koba

SSN Krzysztof Strzelczyk (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa K. K.

przeciwko S. K.

o zamianę służebności na rentę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 21 września 2018 r.,

zażalenia pozwanego na wyrok Sądu Okręgowego we W.

z dnia 9 lutego 2018 r., sygn. akt II Ca [...],

**uchyla zaskarżony wyrok pozostawiając rozstrzygnięcie
o kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu
kończącym postępowanie w sprawie.**

UZASADNIENIE

W sprawie z powództwa K. K. przeciwko S. K. o zmianę służebności na rentę wyrokiem z dnia 9 lutego 2018 r. Sąd Okręgowy we W. uchylił wyrok Sądu Rejonowego w O. z 25 kwietnia 2016 r. i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu. Przyczyną uchylenia wyroku była częściowa nieważność postępowania przed sądem pierwszej instancji wywołana błędnym doręczeniem pełnomocnikowi pozwanego zawiadomienia o terminie rozprawy w dniu 25 kwietnia 2016 r., a także inne uchybienia procesowe.

Powyższy wyrok zaskarżył zażaleniem pozwany zarzucając naruszenie art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 379 pkt 5 k.p.c. w zw. z art. 386 § 2 k.p.c. przez stwierdzenie nieważności postępowania i uwzględnienie jej z urzędu przez sąd, art. 149 § 2 k.p.c. przez uznanie, że przez niedochowanie siedmiodniowego terminu zawiadomienia pełnomocnika pozwanego doszło do pozbawienia pozwanego prawa do obrony, gdy pozwany był obecny osobiście na rozprawie w dniu 25 kwietnia 2016 r., art. 386 § 6 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. oraz przez podanie Sądowi Rejonowemu wskazań co do dalszego toku postępowania w odniesieniu do postępowania dowodowego, mimo że uchylenie nastąpiło jedynie ze względu na częściową nieważność postępowania, a nie uchybienia w postępowaniu dowodowym. Z tych powodów pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie jest zasadne.

Kluczową kwestią w niniejszej sprawie jest, czy wadliwość zawiadomienia pełnomocnika pozwanego o rozprawie w dniu 25 kwietnia 2016 r., mogła być uznana przez Sąd Okręgowy za przyczynę nieważności postępowania z powodu pozbawienia strony (pozwanego) możliwości obrony swych praw. Tylko w takim przypadku możliwe było uwzględnienie tego uchybienia przez Sąd Okręgowy z urzędu, mimo braku stosownego zarzutu ze strony powoda w jego apelacji.

Wbrew stanowisku Sądu Okręgowego należy uznać, że nie doszło do nieważności postępowania.

Zgodnie z art. 149 § 2 k.p.c. o posiedzeniach jawnych zawiadamia się strony i osoby zainteresowane przez wezwanie lub ogłoszenie podczas posiedzenia. Stronie nieobecnej na posiedzeniu jawnym należy zawsze doręczyć wezwanie na następne posiedzenie. Wezwanie powinno być doręczone co najmniej na tydzień przed posiedzeniem. W wypadkach pilnych termin ten może być skrócony do trzech dni. Nie może budzić wątpliwości, że wskazany przepis znajduje także zastosowanie do pełnomocnika strony, któremu w miejsce strony doręcza się zawiadomienia i wezwania (art. 133 § 3 k.p.c.). Z okoliczności sprawy wynika, że w dniu 25 kwietnia 2016 r. odbyła się kolejna rozprawa, na którą osobiście stawiał się pozwany. Nie stawiał się zaś pełnomocnik z urzędu pozwanego – brak było przy tym zwrotnego potwierdzenia odbioru (protokół rozprawy – k. 68). Sąd przeprowadził posiedzenie i przesłuchał na nim kilku świadków po czym rozprawę odroczył. Po tym terminie rozprawy dotarło jednak do Sądu zwrotne potwierdzenie odbioru z informacją, że pełnomocnik pozwanego uzyskał wezwanie na rozprawę w dniu 25 kwietnia 2016 r., a więc na dwa dni przed jej terminem. Pełnomocnik pozwanego nie stawiał się na kolejnych terminach rozpraw w dniach 8 września 2016 r., 5 grudnia 2016 r. i 26 stycznia 2017 r. W związku z tym doszło do zmiany pełnomocnika z urzędu dla pozwanego i na rozprawie w dniu 10 kwietnia 2017 r. pozwanego reprezentował nowy pełnomocnik. Wyrok w sprawie został wydany w dniu 24 kwietnia 2017 r. Jak wynika z sekwencji zdarzeń, choć doręczenie wezwania na rozprawę pełnomocnikowi pozwanego w dniu 25 kwietnia 2016 r. było nieprawidłowe, gdyż nastąpiło na dwa dni przed terminem, podczas gdy ustawa nawet w wypadkach pilnych wymaga terminu trzydniowego, to nie spowodowało to pozbawienia pozwanego prawa do obrony.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego i doktrynie dominuje trafny pogląd, że naruszenie art. 149 § 2 k.p.c. przez zbyt późne doręczenie zawiadomienia o rozprawie nie stanowi pozbawienia strony możliwości obrony swych praw, stanowi jednak uchybienie procesowe, mogące mieć wpływ na wynik sprawy (orzeczenie SN z dnia 19 sierpnia 1957 r., 2 CR 842/56, RPEiS 1958, z. 3, s. 337 oraz postanowienie SN z dnia 17 marca 1978 r., IV CRN 62/78, nie publ.). W omawianej

sprawie zarzut taki nie został podniesiony w związku z korzystnym dla pozwanego rozstrzygnięciem i apelacją wywiedzioną jedynie przez powoda. Co prawda wyjątkowo w orzecznictwie dopuszczono przyjęcie, że uchybienie wspomnianemu przepisowi może prowadzić do nieważności postępowania, ale tylko sytuacji, w której bezpośrednio po zamknięciu tak wyznaczonej rozprawy zapadłby wyrok (por. wyrok SN z dnia 3 lutego 2010 r., II CSK 404/09, nie publ.). Taka sytuacja nie miała jednak miejsca w sprawie. Po terminie w dniu 23 kwietnia 2016 r. odbyło się jeszcze kilka posiedzeń wyznaczonych na rozprawę, w tym posiedzenie w dniu 10 kwietnia 2018 r., na którym pozwany był reprezentowany przez nowego pełnomocnika z urzędu. Nie sposób zatem uznać, że pozwany został pozbawiony możliwości obrony swych praw. Trzeba też podkreślić, że pozwany osobiście stawiał się na wszystkie posiedzenia wyznaczone na rozprawę i choć nie ma wiedzy prawnej aktywnie w nich uczestniczył. Ostatecznie czynności podejmowane przez pozwanego i jego pełnomocnika doprowadziły do oddalenia powództwa, a więc korzystnego dla niego rozstrzygnięcia.

Wadliwy jest także pogląd Sądu Okręgowego, że poza przyczyną nieważności postępowania uchylenie zaskarżonego wyroku było uzasadnione innymi uchybieniami procesowymi. Po pierwsze Sąd nie wskazał tego w podstawie prawnej rozstrzygnięcia powołując się jedynie na art. 386 § 2 k.p.c., a nie na art. 386 § 4 k.p.c. Po drugie Sąd odniósł się do tego zagadnienia jedynie przy okazji formułowania wskazań co do dalszego postępowania. Przede wszystkim w ocenie Sadu drugiej instancji Sąd Rejonowy nie ocenił, czy lokal zajmowany przez pozwanego jest zdewastowany, a także, w jakim zakresie i czy wynika z tego konieczność przebywania pozwanego w schronisku. Ponadto chodzi o ustalenie, z czego pozwany wywodzi prawo do zamieszkiwania w lokalu i jak je pozwany wykonuje. Wskazane okoliczności jako dotyczące ustaleń faktycznych nie mogą być w żadnym razie uznane ani za nierozpoznanie istoty sprawy, ani za wymagające przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Sąd nie uzasadnił, dlaczego nie jest władny jako sąd *meriti* dokonać ich samodzielnie.

Zgodnie z art. 394¹ § 1¹ k.p.c., zażalenie do Sądu Najwyższego przysługuje także w razie uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Kontrola dokonywana w ramach

tego środka ma charakter formalny, skupiający się na przesłankach uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji, bez wkraczania w kompetencje sądu *in merito*. Oznacza to, że w postępowaniu toczącym się na skutek tego zażalenia na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. Sąd Najwyższy poddaje kontroli prawidłowość stwierdzenia przez sąd drugiej instancji, że sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy, albo czy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Dokonywana ocena ma jednak charakter czysto procesowy co oznacza, że nie może wkraczać w merytoryczne kompetencje sądu drugiej instancji rozpoznającego apelację. Zażalenie przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. nie jest bowiem środkiem prawnym służącym kontroli materialnoprawnej podstawy orzeczenia; kontrola taka może być przeprowadzona wyłącznie w postępowaniu kasacyjnym (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2012 r., I CZ 136/12, z dnia 25 października 2012 r., I CZ 139/12, z dnia 25 października 2012 r., I CZ 143/12, nie publ., z dnia 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12, OSNC 2013, Nr 3, poz. 41 i z dnia 28 listopada 2012 r., III CZ 77/12, OSNC 2013, Nr 4, poz. 54).

W przyjętym w polskim modelu apelacji pełnej, postępowanie apelacyjne stanowi kontynuację postępowania przed sądem pierwszej instancji, a jego przedmiotem jest także rozpoznanie zgłoszonego żądania, nie zaś wyłącznie kontrola zaskarżonego orzeczenia (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, Nr 6, poz. 55). Po zmianie art. 386 § 4 k.p.c. z dniem 1 stycznia 2000 r. nawet potrzeba znacznego uzupełnienia postępowego dowodowego nie może stanowić podstawy do wydania przez sąd drugiej instancji orzeczenia kasatoryjnego; może nią być - jak wynika jednoznacznie z obecnego brzmienia tego przepisu, oprócz nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy, tylko konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

W związku z powyższym trzeba uznać, że powołane przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu powody uchylenia wyroku Sądu pierwszej instancji nie mogą być zakwalifikowane do żadnej z podstaw określonych w art. 386 § 4 k.p.c., a Sąd drugiej instancji powinien dokonać samodzielnie wskazanych w uzasadnieniu ustaleń i poddać je ocenie z punktu widzenia prawa materialnego.

Z tych powodów orzeczono jak w sentencji (art. 398¹⁵ w zw. z art. 394¹ k.p.c.).